

Elforg - Elforg (2015)

Written by bluelover

Sunday, 28 October 2018 11:13 -

Elforg - Elforg (2015)



1 Intro 1:54 2 Wezwanie 4:43 3 Zapomniany 3:29 4 Zima 3:42 5 Through Darkness 4:22 6 Feast 4:11 7 Journey To The North 3:39 8 On Heights 1:58 9 Duch Lasu 3:46 10 Do Ciebie Kasiuniu 3:41 Bass – Wiktor Drums – Franek Guitar – Tomek Violin – Wiktoria Vocals – Mateusz

Na wstępie stwierdzę, że ta płyta jest dobra. Po prostu dobra. Nie wywołuje u mnie euforii, palpitacji serca czy gęsiej skórki. Słuchając jej, nie wzdycham za opisanym światem. Jest przyzwoita. Tak po prostu. Nie mam zamiaru jednak pominąć motywacji swojej tezy.

Przede wszystkim trzeba powiedzieć, że płyta Elforg nie jest typowym, wesołym folk metalem. Muzyka, jaką usłyszymy na płycie, jest cięższa, bardziej melancholijna niż szeroko znani Korpiklaani czy humorystyczny Alestorm. Klimatyczne, czasem wręcz brzmiące jak wyciągnięte z wnętrza horroru skrzypce, mocne gitarowe riffy oraz wokal płynnie przechodzący z przyjemnego, melodyjnego śpiewania do twardego growlu – mimo swej harmonijnej całości – mogą działać negatywnie na emocje, tym bardziej podczas zbliżających się jesiennych, deszczowych dni.

Tematyka również nie należy do tej z serii radosnych i humorystycznych. „Topór rozciął skroń pozbawiając życia” to tylko jeden z licznych przykładów. Swoją drogą, teksty są nieskomplikowane, pisane niezbyt trudnym językiem, czasem wręcz za prostym. Wiem, że nie wymaga się od folk metalu przenikliwości godnej renesansowych poetów, jednak w tym wypadku nie za bardzo się popisali.

Płyta jest melodycznie różnorodna, jeżeli chodzi o porównywanie utworów między sobą.

Elforg - Elforg (2015)

Written by bluelover

Sunday, 28 October 2018 11:13 -

Niestety, na poziomie pojedynczych piosenek nie ma co liczyć na mnogie przejścia i częste zmiany. Co prawda, utworów słucha się przyjemnie, jednak nie są przesadnie „błyskotliwe”.

Na wybitną pochwałę zasługuje wokalista. Jak na jedną płytę przedstawił dużą ilość stylów i szeroką gamę umiejętności. Moim zadaniem najlepszym przykładem jego zdolności jest piosenka Through Darkness, podczas której można usłyszeć głęboki, męski głos – charakterystyczny chociażby dla Marilynna Mansona czy świętej pamięci Petera Steele’a z Type O Negative – oraz mocny, acz zrozumiały dla przeciętnego człowieka growl.

Płyta Elforg jest – tak jak powiedziałem na początku – ogólnie w porządku. Nie jest to mistyczne dzieło, którego zaistnienie na rynku fonograficznym spowoduje zerwanie kalendarza i utworzenie święta narodowego, jednak za swoją cenę (koszt płyty to 30 zł) jak najbardziej do posłuchania. ---Łukasz Kowalski, folkmetal.pl

When I saw the name Elforg for a possible review, I knew I had heard of them previously and had to make sure I wasn't just imagining things.... luckily I was right and found a copy of their 2 song demo from 2014 on my trusty computer. The 2 songs on the original demo were decent but not nearly as finished as could be (it is listenable on their Bandcamp page). Fast forward to 2015 and they have issued a proper self-titled album to check out. Hailing from Poland, this 5 piece play relatively straightforward metal with a touch of folk thanks to Wiktoria on Violin.

The album features 10 tracks in total.... yes of course an instrumental opener and 9 tracks, 2 of which are redone versions of the original demo tracks (“Zapomniany” and “Journey To The North”). From the beginning of first official track “Wezwanie” there are major improvements in overall band cohesiveness, song catchiness and production. Listen to the re-recorded version of “Zapomniany” compared to the original.... slightly more up-tempo, tighter sounding and better recorded. Sonically, I am reminded maybe of some Gjeldrune or Serdce Kamen although I don't necessarily think they are that close but they sound more power metal based than folk metal I suppose. This is a pretty solid effort but there is really nothing that specifically is jumping out at me on this release. “Through Darkness” and “Do Ciebie Kasiuniu” have a darker vibe to them

Elforg - Elforg (2015)

Written by bluelover

Sunday, 28 October 2018 11:13 -

and are probably the more memorable tracks even though they don't really have the "core" sound of the other tracks which would be something of a concern if the two songs I remember don't sound like the majority of the other ones.

All in all, an album worth giving a listen to but whether or not it ends up in your heavy rotation is up for debate.... ---Jeff, folk-metal.nl

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [mediafire](#) [ulozto](#) [gett](#)

[back](#)